

Sygn. akt I ACa 736/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	:	Monika Jaroszko

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 czerwca 2021 r., sygn. akt. I C 747/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że:

a) **ustala nieważność umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr(...)zawartej dnia 13 kwietnia 2007 r. pomiędzy powódką M. K. (poprzednio S.) a pozwaną (...) Bank (...) S.A. w W.;**

b) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 21.752,33 CHF (dwadzieścia jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt dwa i 33/100 franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;**

c) **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 września 2022 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.100 (dziewięć tysięcy sto) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. wniosła o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego (...)nr (...)zawarta pomiędzy stronami 13 kwietnia 2007 r. jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 21.752,33 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia żądania z pkt I i II pozwu, wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 21.456.57 zł oraz 21.752,33 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wносиła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 14 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną:

W dniu 13 kwietnia 2007 r. M. S. (obecnie: K.), jako kredytobiorca, zawarła z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną umowę kredytu mieszkaniowego (...)nr (...)

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 95.238,91 CHF na finansowanie inwestycji polegającej na zakupie lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym przy ul. (...) w B. z przeznaczeniem na potrzeby własne kredytobiorcy.

Stosownie do § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 umowy, kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualnej tabeli kursów) obowiązujący w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Jako aktualną tabelę kursów w umowie zdefiniowano tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 7 umowy).

W myśl § 12 ust. 4 umowy po okresie karencji, kredytobiorca miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 01 kwietnia 2037 r., w ratach annuitetowych, przy czym spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez bank wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy (§13 ust. 1 umowy). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej następować miało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) - § 13 ust. 7 umowy.

Zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy, bank zastrzegł dla siebie prawo pobierania odsetek od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,3100%, zaś marża - 1,26 %, a oprocentowanie wynosiło 3,5700 % w stosunku rocznym. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank miał się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznego wzoru do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia wyliczenia stopy procentowej zastosowane miały być odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR uznawało się ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy.

W § 18 ust. 1 umowy postanowiono, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty stanie się zadłużeniem przeterminowanym i zostanie przeliczona na

walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w banku w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 umowy.

Stosownie zaś do § 19 umowy, jeżeli spłata zadłużenia i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej - kwota wpłaty miał zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków, 2) w formie gotówkowej - kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej - według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna tabela kursów banku) obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków.

Zabezpieczenie kredytu miało nastąpić przez:

1) ustanowienie hipoteki zwykłej w kwocie 95.238,91 CHF na zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu (należność główna) oraz hipoteki kaucyjnej do kwoty 20.953,00 CHF na zabezpieczenie należności ubocznych tj. odsetek według zmiennej stopy procentowej od udzielonego kredytu, prowizji i opłat bankowych, kosztów monitu i wezwań do zapłaty, kosztów wyceniania nieruchomości i kosztu ustanowienia zabezpieczeń spłaty kredytu, na lokalu mieszkalnym nr (...) znajdującym się w budynku wielomieszkaniowym przy ul. (...) w B., dla którego Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...),

2) cesję praw z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu od ognia i innych zdarzeń losowych (ponawianej) na rzecz (...) S.A.,

3) ubezpieczenie w (...) S.A. kredytowanego wkładu finansowego w wysokości 17.114,43 CHF na pierwszy okres ubezpieczenia poprzez dokonywanie wpłaty z tytułu kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.186,25 zł tj. 2,9 % równowartości kwoty kredytowanego wkładu finansowego w walucie polskiej określonego według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu podpisywania umowy kredytu.

Ponadto, do czasu zabezpieczenia kredytu kredytobiorca w postaci hipoteki miał dokonać zabezpieczenia w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. oraz weksła własnego in blanco wraz z deklaracją wekslową. Miesięczny koszt ubezpieczenia wynosić miał 123,38 zł tj. 0,0542% równowartości kwoty kredytu w walucie polskiej określonej według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującej w (...) SA w dniu podpisywania umowy kredytu.

W dniu 29 listopada 2012 r. strony zawarły aneks nr (...), na podstawie którego dla celów związanych z obsługą kredytu mieszkaniowego (...) S.A. otworzył dla kredytobiorcy dodatkowy, bezpłatny nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu.

Umowa kredytowa nie podlegała negocjacjom. Bank nie wytłumaczył powodce, w jaki sposób wysokość poszczególnych rat kredytu oraz saldo kredytu będą kształtować się w zależności od zmiennej wysokości kursu (...). Strona powodowa nie została poinformowana przez pozwanego, w jaki sposób będzie wykonywana denominacja.

W okresie od dnia 01 czerwca 2007 r. do dnia 02 marca 2020 r. powodka uiściła na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo - odsetkowych kwotę 92.000,71 zł oraz kwotę 21.752,33 CHF. Ponadto uregulowała na rzecz pozwanego składki z tytułu kredytowania wkładu finansowego w łącznej wysokości 1.754,21 zł oraz składkę z tytułu ubezpieczenia do czasu ustanowienia hipoteki w wysokości 123,38 zł. Kredytobiorca uiścił także opłatę w wysokości 300 zł za podpisanie aneksu oraz kwotę 50 zł za wydanie zaświadczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie zarówno w zakresie dotyczącym żądania ustalenia nieważności umowy, jak również uznania bezskuteczności kwestionowanych przez powódkę klauzul. W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, że zawarta przez strony umowa kredytu jest umową kredytu denominowanego. Na jej podstawie Bank oddał powodce do dyspozycji kwotę wyrażoną w (...), przy czym jej wysokość

w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powódka jest obowiązana zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki.

Według Sądu Okręgowego brak było podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Za nieuprawnione Sąd I instancji uznał twierdzenie powódki, jakoby zawarła ona umowę kredytu w złotych polskich lub o umowę taką wnioskuje. Jak wynikało z wniosku i umowy powódka od samego początku zamierzała zawrzeć i zawarła umowę we frankach szwajcarskich. Określona zatem została w sposób prawidłowy jego wysokość, jak również koszty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego, uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, ani zasad współżycia społecznego.

Sąd I instancji nie podzielił również twierdzenia powódki, aby umowa z dnia 13 kwietnia 2007 r. zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym samej waloryzacji kwoty udzielonego powódce kredytu, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym aby zawierała postanowienia bezskuteczne i podlegające wyłączeniu z tej umowy. Sąd Okręgowy po uprzednim odwołaniu się do art. 385¹ § 1 k.c. ocenił, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy jednoznacznie określają świadczenia główne stron. Postanowienia umowy zawierające klauzulę waloryzacyjną jednoznacznie określają zapłatę za udzielony kredyt, która wpływa na wysokość zadłużenia powódki. Waloryzacja, która wpływa na wysokość świadczenia głównego, tj. kwoty zadłużenia, nie może być uznana za świadczenie uboczne. Mechanizm waloryzacyjny stanowi element nierozzerwalnie związany z umową kredytu denominowanego do waluty obcej. Stanowi jej essentialia negotii, które nie może być oderwane od reszty umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie sposób stwierdzić, aby zapisy określające sposób waloryzacji kredytu w zakresie świadczeń stron nie zostały jednoznacznie sformułowane. Jediną zmienną, która nie mogła być z góry określona w umowie kredytowej był kurs (...). Oczywiście jest, że kurs ten nie mógł być podany. Instytucje bankowe przy zawieraniu umów kredytowych nie są w stanie przewidzieć kursów walut, zaś podanie określonego kursu (...) w umowie przeczyłoby istocie zastosowanego mechanizmu indeksacji. Postanowienia umowy kredytu z dnia 13 kwietnia 2007 r. wprowadzające mechanizm waloryzacji wprost określają, na jakiej podstawie ustalana będzie wysokość kredytu, odsetek i innych zobowiązań wyrażonych w (...). Taką podstawę stanowił gotówkowy kurs kupna i sprzedaży (...) z tabel kursowych pozwanej z danego dnia. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż powyższe odesłanie nie jest jednoznaczne, ponieważ nie wskazuje wprost mechanizmu przeliczania kursów, lecz zawiera odwołanie do tabel kursowych banku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż kurs NBP również obliczany jest z zastosowaniem pewnych mechanizmów obliczeniowych. Natomiast ustawodawca formułując przepisy kodeksu cywilnego posłużył się pojęciem kursu NBP, bez wskazywania metod jego obliczania. Mimo powyższego nie sposób uznać, iż przepisy Kodeksu Cywilnego zawierające odesłanie do kursu NBP są niejednoznaczne, bądź niezrozumiałe. Wręcz przeciwnie, powyższe odwołanie pozwoliło uprościć regulację kodeksową, bowiem zawarcie w niej opisu metody ustalania kursu czyniłoby ją mało zrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy. Ponadto Sąd I instancji zauważył, iż ustalając kurs referencyjny euro czy (...), NBP nie opiera swoich wyliczeń na jakichkolwiek czynnikach czy też na wartościach stałych lub obiektywnych. Kurs euro, jak również (...) jest ustalany na podstawie światowej podaży i popytu określonych walut, które kształtują się odmiennie w zależności od chwili, w której są ustalane. Kursy walut publikowane przez NBP w tabeli A to kursy średnie walut, które stanowią średnią arytmetyczną wynikającą ze zgromadzonych danych na temat cen kupna i sprzedaży walut na rynku w określonej chwili.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że NBP publikuje również tabelę kursów kupna i sprzedaży walut, zwaną tabelą C. Obejmuje ona również kursy kupna i sprzedaży (...). Są one wykorzystywane przy zawieraniu przez NBP transakcji dewizowych, w tym do przeliczania udzielanych kredytów w walutach obcych. Kursy w tabeli C również ustalane są na podstawie wysyłanych zapytań oraz wyliczenia średniej arytmetycznej, a kurs (...) ustalany jest w oparciu o kurs

euro i rynkowej kursy (...)/EUR podane w serwisach (...) oraz B.. Na tak wyliczony kurs waluty NBP nakłada również marżę tzw. „spread” będący różnicą między ceną kupna i sprzedaży przez dany podmiot określonej waluty. S. jest ustalany decyzją Zarządu NBP. Kursy walut ustalone przez NBP są zależne zarówno od decyzji samego NBP, jak i sytuacji panującej na rynku finansowym.

Zdaniem Sądu I instancji, również pozwany bank, podobnie jak NBP, opiera stosowane przez siebie kursy walut na danych rynkowych, podawanych na bieżąco przez agencję (...). Identycznie jak w przypadku NBP, kurs (...) jest ustalany przy użyciu kursu PLN/EUR oraz kursu EUR/ (...), gdyż nie istnieją zestawienia kursów PLN/ (...).

Według Sądu Okręgowego, brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby zapisy umowy łączącej strony nie licowały z zasadą transparentności, czyli nakazem formułowania postanowień w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Tym samym w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka braku jednoznaczności postanowień odnoszących się do głównego świadczenia stron, pozwalająca na uznanie postanowień Umowy Kredytu za klauzule abuzywne, co wyłącza możliwość uznania ich za bezskuteczne.

Nawet uznając, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy są niejednoznaczne, to, w ocenie Sądu I instancji, nie można stwierdzić, że rażąco naruszają one interes konsumenta.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka miała możliwość wyboru kredytu w złotych polskich oprocentowanego z zastosowaniem stawki bazowej WIBOR oraz kredytu denominowanego w (...) oprocentowanego z uwzględnieniem stawki bazowej LIBOR. Powyższe przekładało się na wysokość miesięcznej raty. W okresie, w którym powódka składała wniosek kredytowy, w ofercie pozwanego znajdowały się zarówno kredyty w PLN, jak i w innych niż (...) walutach wymiennalnych.

Powódka ostatecznie zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu denominowanego, który miał zdecydowanie korzystniejsze oprocentowanie, niż kredyt złotówkowy.

Ponadto powódka od początku trwania Umowy mogła posiadać rachunek techniczny w walucie frank szwajcarski, do spłaty kredytu w kwocie jego udzielenia, tj. (...). Tym samym od samego początku obowiązywania umowy powódka miała możliwość dokonywania spłat kredytu w sposób pomijający odwołanie się do kursów wyrażonych w Tabelach kursowych pozwanego. W tej sytuacji nie można przyjąć istnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, skoro konsument ma wybór co do żądania takiego wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania takich postanowień.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia dochodzone pozwem stanowią próbę uchylenia się przez powódkę od ekonomicznych skutków ważnie i świadomie zaciągniętych zobowiązań finansowych, które okazały się dla niej mniej korzystne niż zakładała zaciągając kredyt we frankach szwajcarskich, dzięki czemu była beneficjentem znacznie niższego oprocentowania (z uwzględnieniem stawki LIBOR) niż w przypadku kredytów w złotych, które oprocentowane są z uwzględnieniem znacznie wyższej stawki WIBOR.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka zawierając z pozwanym umowę kredytu miała pełną świadomość charakteru tej umowy i zasad przeliczania należności według kursu (...) wiążących się z kredytem denominowanym, a zatem powinna się liczyć z wszelkim ryzykiem związanym z zawarciem umowy kredytowej tego typu, w tym ryzykiem konieczności zwrócenia pozwanej większej kwoty niż ściśle określonej i wykorzystanej. Powódka świadomie zgodziła się na zaciągnięcie zobowiązania w takiej formie z uwagi na niskie oprocentowanie, w porównaniu zwłaszcza do kredytów udzielanych w walucie polskiej oraz stabilny w dniu podpisania umowy kurs tej waluty.

Ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu denominowanego zostało powódce ujawnione w umowie, zaś powódka złożyła stosowne oświadczenie o zapoznaniu się z nim. Powódka wyraziła chęć zawarcia z pozwaną umowy kredytu denominowanego, a zatem koniecznym było wprowadzenie do umowy kredytowej zapisów odpowiadających jego charakterowi.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła go w całości i zarzuciła Sądowi Okręgowemu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że:

- strona powodowa od początku trwania umowy mogła posiadać rachunek techniczny w walucie frank szwajcarski do spłaty kredytu, a w konsekwencji od samego początku obowiązywania umowy powódka miała możliwość dokonywania spłat kredytu w sposób pomijający odwołanie się do kursów wyrażonych w tabelach kursowych w sytuacji, gdy w § 13 ust. 1 umowy zredagowanej przez pozwanego wskazano, że spłata kredytu miała następować wskutek potrącenia środków z rachunku rozliczeniowo-oszczędnościowego prowadzonego w polskiej walucie, które następnie były przeliczane na franki szwajcarskie,

- ryzyko związane z zaciąganiem kredytu denominowanego zostało powódce ujawnione w umowie w sytuacji, gdy w § 30 ust. 1 umowy i we wniosku kredytowym nie wyjaśniono mechanizmu działania denominacji, tak aby kredytobiorca był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, jakie będą dla niego ekonomiczne konsekwencje zawartej umowy, nie objaśniono w nim, że zawarta umowa kredytu denominowanego do (...) będzie generować zmienność przepływów z umowy kredytu i że zmienność ta będzie zależała, nie tylko od zmiany kursu waluty, ale także różnicy pomiędzy kursem kupna i sprzedaży, przy czym zarówno kurs waluty, jak i wysokość spreadu walutowego miał ustalać pozwany bank, nie doznając w tym względzie ograniczeń, nie przedstawiono w nim możliwych wahań kursów waluty obcej i prognozy, kiedy skończy się opłacalność kredytu, przy jednoczesnym wyraźnym braku przedstawienia symulacji, w jakich okolicznościach rata kredytu denominowanego może przewyższyć ratę kredytu w kredycie złotówkowym;

2) naruszenie art. 235¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości i rachunkowości na fakt wyliczenia różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą przez kredytobiorcę w okresie od 1 czerwca 2010 r. do 2 listopada 2012 oraz w dniu 1 marca 2013 r., 2 grudnia 2013 r., 1 września 2014 r., 1 czerwca 2015 r., 1 czerwca 2016 r., 1 marca 2017 r., 2 stycznia 2018 r., 1 czerwca 2018 r., 3 września 2018 r., 2 listopada 2018 r., 2 stycznia 2019 r., a także w okresie od 1 lutego 2019 r. do 1 października 2019 r. i w okresie od 2 grudnia 2019 r. do 2 marca 2020 r., a kwotą jaką kredytobiorca powinien zapłacić w tym okresie przy założeniu, że jest to kredyt udzielony w złotych polskich oprocentowany według stawki wskazanej w umowie;

3) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli stron umowy, co skutkowało arbitralnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że zawarta umowa kredytu opiewała na kwotę wyrażoną we frankach szwajcarskich, w sytuacji gdy łączna analiza umowy o kredyt, wniosku o udzielenie kredytu oraz wyjaśnień powódki M. K. prowadzi do wniosku, że strony zawarły umowę kredytu, którego kwotą miały być środki pieniężne wypłacone w złotych polskich;

4) art. 69 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego denominowanego do (...) jest ważna w sytuacji, gdy wskutek wadliwie skonstruowanej klauzuli waloryzacyjnej (denominacyjnej), niezawierającej odwołania do obiektywnych mierników kwota udzielonego kredytu nie została precyzyjnie określona w dacie zawarcia umowy;

5) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego denominowanego do (...) jest ważna w sytuacji, gdy wskutek przyznania w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy bankowi uprawnienia do jednostronnego i arbitralnego określenia wysokości środków pieniężnych wypłacanych kredytobiorcy w polskiej walucie oraz ustalania salda kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych poprzez

dowolne ustalenie kursu kupna franka szwajcarskiego doszło do naruszenia właściwości stosunku umownego, przewidującego równowagę prawną stron umowy i przewidywalności ich wzajemnych świadczeń;

6) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne - § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy są jednoznaczne oraz nie kształtują praw i obowiązków powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także nie naruszają rażąco jej interesów w sytuacji, gdy:

- nie sposób uznać za jednoznaczne zapisów umowy, które przewidują mnożenie kwoty we frankach szwajcarskich i w złotych polskich przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorcę na podstawie umowy wielkość kursu,

- § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy nie odwołują się do ustalonego w sposób obiektywny kursu (...), na który żadna ze stron nie ma wpływu, przyznają pozwanemu prawo do jednostronnego ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorcy,

- § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy zakłócają równowagę pomiędzy stronami umowy – umożliwiają pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta wobec banku w ten sposób, że pozwany, ustalając odpowiednio wysoki bądź niski kurs franka szwajcarskiego może dowolnie zwiększać bądź zmniejszać wysokość zobowiązania kredytobiorcy,

- zastosowanie dwóch różnych kursów w § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy, z których jeden jest wyższy, prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego, przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej,

- nierównomiernie rozkładają ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu denominowanego, bank wypłacając kwotę w złotych polskich, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, ryzykuje jedynie stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy przy czym jest to ryzyko czysto teoretyczne, tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej, nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość, ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy,

7) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 w zw. z ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że umowa jest ważna w sytuacji, gdy skutek wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień umownych - § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy:

- nie sposób określić w sposób precyzyjny, w jakiej kwocie udzielono kredytu powódce, skoro umowa kredytowa wskazuje jedynie kwotę kredytu w walucie obcej, zaś wypłata kredytu miała nastąpić w walucie krajowej, a brak jest określenia sposobu przeliczenia waluty obcej na walutę krajową,

- nie sposób określić, w jaki sposób regulowane przez kredytobiorcę raty w polskiej walucie mają być przeliczane na saldo kredytu wyrażone we frankach szwajcarskich;

8) art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka wykazała podstawy ustalenia nieważności umowy oraz interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, polegający na usunięciu wątpliwości co do dalszego funkcjonowania umowy i obowiązku dalszego regulowania rat kapitałowo-odsetkowych przez kredytobiorcę,

9) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.:

- poprzez oddalenie żądania powództwa o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 21.752,33 CHF w sytuacji, gdy uregulowane przez powódkę raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio we frankach szwajcarskich stanowią świadczenie nienależne, albowiem zostały uiszczane na podstawie nieważnej umowy kredytu,

- w wypadku uznania, że umowa jest ważna, lecz zawiera niedozwolone postanowienia umowne do naruszenia powyższego przepisu doszło poprzez oddalenie żądania ewentualnego o zasądzenie od pozwanego na rzecz

powódki kwoty 21.456,57 zł i kwoty 21.752,33 CHF w sytuacji, gdy świadczenia te zostały uiszczone na podstawie niedozwolonych postanowień umownych, które powinny zostać wyeliminowane z umowy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że umowa o kredyt mieszkaniowy (...)nr (...) z 13.04.2007 r. jest nieważna i zasądzenie na jej rzecz kwoty 21.752,33 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu. Ewentualnie na wypadek ustalenia, że umowa jest ważna wносиła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 21.456,57 zł i kwoty 21.752,33 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu. W każdym wypadku wносиła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi, pozwany wnościł o oddalenie apelacji powódki na jej koszt.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w zasadniczej mierze podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, za wyjątkiem ustalenia, że strona powodowa była świadoma charakteru zawartej umowy i jej skutków ekonomicznych związanych z ryzykiem wzrostu kursu waluty (...).

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że na obecnym etapie postępowania, powódka kwestionowała przede wszystkim rozstrzygnięcie w zakresie żądania głównego, nie poruszając już kwestii żądania ewentualnego. Na tym tle podniosła szereg zarzutów naruszenia prawa materialnego, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – okazały się słuszne. W konsekwencji, wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo oparte na normie z art. 189 k.p.c. i zmierzające do ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)z 13.04.2007 r., jak i oddalający powództwo o zapłatę nienależnego świadczenia, nie mógł się ostać. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowa analiza postanowień zawartej przez strony umowy prowadzi do wniosku, iż jest ona nieważna.

Podkreślenia przy tym wymaga, że po stronie powodowej występuje interes prawny w dochodzeniu roszczenia, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Wystarczające jest zatem, aby w tym miejscu wskazać, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Wyrok ustalający musi więc skutecznie, definitywnie kończyć spór pomiędzy stronami co do prawa czy stosunku prawnego. Powódka - poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, z czego także w niniejszej sprawie skorzystała – ma również interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Sama bowiem możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczy o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W sytuacji, gdy poza sporem o świadczenie pozostają istotne dla ochrony prawnej powoda uprawnienia i obowiązki stron stosunku prawnego, sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak gdy – jak w niniejszej sprawie – pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem o ustalenie prawo do świadczenia ze strony powódki, czy też gdy ustalenie stosunku prawnego ma znaczenie dla praw akcesoryjnych (np. hipoteki). Tym samym powódce służy interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Przechodząc do istoty sporu, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, umowa stron o tzw. kredyt denominowany na kwotę 95.238,91 CHF była w istocie umową o kredyt złotowy z klauzulą waloryzacyjną, a nie kredytem walutowym. O takim charakterze kredytu świadczy treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata miała następować w walucie polskiej. Skoro zatem faktycznie nie dochodziło między stronami do transferu żadnych wartości dewizowych, umowy stron nie można określać jako umowy o kredyt walutowy. Odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny (co do zasady

dopuszczalny). Nie powinno tutaj ulegać wątpliwości, że o tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej, na podstawie umowy, bank wypłaca środki pieniężne. W judykaturze wyraźnie odróżnia się wyrażenie świadczenia w walucie obcej od tzw. klauzul waloryzacyjnych, które wyłączają walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 07.07.2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2018 r., IV CSK 200/18). Przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (tj. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r.) stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażane tylko w pieniądzu polskim. Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała obowiązek wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Przykładem takiej odmiennej regulacji jest - wprowadzony ustawą z 27.07.2002 r. Prawo dewizowe - art. 3 ust. 1, który przewidywał zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie ustawowo zakazane, jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami, tj. osobami fizycznymi mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju, określa ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadza natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska. Jakkolwiek zatem na gruncie tej szczególnej regulacji, w dacie zawarcia umowy stron (2007 r.) co do zasady możliwe było wyrażanie – w stosunku do rezydentów - zobowiązań pieniężnych w walucie obcej, to jednocześnie zauważyć należy, że zapis § 5 ust. 3 pkt 2 umowy stron wyraźnie wyłączał taką możliwość w stosunku do finansowania zobowiązań w kraju. W takim bowiem przypadku kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, co też się stało w sprawie niniejszej, jako że powódka zaciągnęła kredyt na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym położonym w B..

Według postanowień zawartej umowy, waloryzacja rat spłaty kredytu miała się odbywać w oparciu o Tabele kursowe Banku. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że zakwestionowane zapisy umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły świadczenia głównego stron. Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w bogatym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w jednym z ostatnich wyroków (...), tj. wyroku z 10.06.2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul także pod kątem abuzywności. Również bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i – jak wynika z orzecznictwa (...) opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn (...) uznaje, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także to, by mógł on na jej podstawie oszacować – w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki (...) z 20.09.2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z 30.04.2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennym zapatrywaniom Sądu I instancji, kwestionowane przez powódkę postanowienia kontraktowe pozbawiły ją możliwości poznania – w chwili zawierania spornej umowy – zasad, na jakich miało być wyliczane jej świadczenie. Waloryzacja rat kredytu obciążającego powódkę miała bowiem odbywać się w oparciu o Tabele kursu kupna dla dewiz, sporządzane przez bank, przy czym żaden z zapisów umownych nie zawierał opisu mechanizmu ustalania kursu, służącego określaniu poszczególnych rat tego kredytu. Zawarte w umowie klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie, a przy tym arbitralnie w stosunku do powódki i w sposób dla niej wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość jej zobowiązania, a tym samym – mógł wpływać na wysokość jej świadczenia. Oceny abuzywności omawianych zapisów umownych nie zmienia przy tym fakt, że wykorzystywany przez pozwanego kurs franka szwajcarskiego pozostawał w ścisłej relacji ze stosowanym powszechnie kursem tej waluty na rynku walutowym. Dość wskazać, że okoliczność ta – o ile w ogóle zaistniała – nie

znalazła oparcia w treści zobowiązania, a nadto nie zmieniała faktu, że kursy walut w dalszym ciągu kształtowane były jednostronnie przez bank. Skoro więc zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna nie pozwalała, żeby choć w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uznać należy, że została ona sformułowana niejednoznacznie.

Wbrew temu co podniósł, rozwiązanie zastosowane w omawianych postanowieniach umownych różni się znacząco od tego, które stosuje Narodowy Bank Polski. Jak wynikało z uchwały tego podmiotu z 23 września 2002 r. (Dz. Urz. NBP z 2002 r. Nr 14, poz. 39, wedle brzmienia na dzień zawarcia umowy), następuje to m.in. poprzez: wysłanie zapytania do 10 banków, realizujących największe obroty na rynku międzybankowym, o stosowane przez nie kursy wymiany EUR w złotych; odrzucenie 4 skrajnych wartości i wyliczenie z pozostałych średniej arytmetycznej. Dopiero na podstawie kursów EUR do złotego i do (...) odpowiednio: uśrednionych w powyższy sposób, a nadto publikowanych w międzynarodowych serwisach informacyjnych R. i B. o godzinie 11.00 lub 15.30, następuje wyliczenie kursu (...) w złotych (§ 1, § 2, § 5 i § 6 uchwały). Metody ustalania kursów waluty obcej w tabelach kursowych pozwanego nie zostały określone w tak sprecyzowany sposób i w przeciwieństwie do zasad stosowanych przez NBP, umowa stron nie zawierała informacji na temat tego: jakie konkretne dane transakcyjne z rynku międzybankowego miałyby być brane pod uwagę, jakie jest ich źródło i w oparciu o jaką operację arytmetyczną są przeliczane. Omawiane normy umowne pozostawiały w tym zakresie dowolność dla pozwanego. W konsekwencji, klauzule denominacyjne dały mu uprawnienie do arbitralnego wyboru jakichkolwiek wartości, wedle których kształtowano kursy wymiany waluty.

Sąd odwoławczy – o czym wspomiano na wstępie – nie podziela także stanowiska Sądu Okręgowego, że powódka była świadoma charakteru zawartej umowy i ryzyka związanego z jej zawarciem. Sąd I instancji prawidłowo wprawdzie ustalił, że umowa nie podlegała negocjacji, a pozwany nie wytłumaczył powódce, w jaki sposób będzie wykonywana denominacja do (...). Wadliwie jednak przyjął, że powódka świadomie zgodziła się na zaciągnięcie zobowiązania w takiej formie, bowiem złożyła oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Wskazane oświadczenie nie dowodzi bowiem, że powódka uzyskała od kredytodawcy wystarczające i jasne informacje odnośnie ryzyka, łączącego się z zawarciem takich, a nie innych umów kredytowych. Informacja o ryzyku kredytowym miała w zasadzie charakter blankietowy. Dokument ten nie obrazował skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu i stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Powódka chcąc uzyskać kredyt nie mogła przy tym odmówić podpisania informacji o ryzyku kredytowym niezależnie od tego, jakie dane zostały jej przekazane.

W konsekwencji – w ocenie Sądu Apelacyjnego – przed zawarciem spornej umowy powódka nie została poinformowana o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Jakkolwiek zgodzić się można z twierdzeniem, że ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego – o czym zapewne wiedzę posiadała także powódka – to jednocześnie zaznaczyć należy, że abuzywności postanowień umownych nie należy łączyć z samym tylko włączeniem do umowy stron takiego ryzyka, lecz z niepoučeniem powódki będącej konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. o jego rozmiarze. Podkreślenia wymaga, że nawet rozważny konsument częstokroć nie posiada dostatecznej wiedzy o skutkach zmian kursów walut dla wysokości świadczeń i ich granicach, stąd też opiera się na informacjach przekazywanych mu przez bank, będący przecież profesjonalistą w udzielaniu kredytów i funkcjonowaniu na rynku walutowym. Informacje te winny umożliwić kredytobiorcy zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego i ryzyka związanego z zaciągnięciem takiego zobowiązania. Powyższego obowiązku – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozwany Bank nie dopełnił. Niewątpliwie nie wykazał także, by sporne zapisy umowne stanowiły efekt indywidualnych uzgodnień z powódką, stosownie do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c. (na co uwagę zwrócił także Sąd Okręgowy).

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopatrył się tych wszystkich mankamentów w zawartej między stronami umowie i skupił się w zasadzie na analizie tej umowy pod kątem art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego zawierającego legalną definicję umowy kredytowej, dochodząc ostatecznie do błędnego wniosku, że sporna umowa jest

ważna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść wskazanych wyżej przepisów Prawa bankowego prowadzi do wniosku, że na gruncie umowy kredytowej musi zachodzić tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami, aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11.09.2020 r., I ACa 225/20 i z 16.06.2021 r., I ACa 685/20).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma wątpliwości, że sporne klauzule naruszały w sposób rażąco interes powódki i godziły w dobre obyczaje.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, który na gruncie umowy kredytowej powinien uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. Dlatego też przyjmuje się, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” ma miejsce w przypadku istnienia nieusprawiedliwionej dysproporcji praw na jego niekorzyść.

Naruszenie dobrych obyczajów jest definiowane jako brak poszanowania praw kontrahenta, które przejawia się m.in. w działaniu nierzetelnym, nieuczciwym i sprzecznym z akceptowanymi standardami (wyrok SN z 1 marca 2017r. IV CSK 285/16). Występuje, gdy podmiot silniejszy, działając w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby się racjonalnie spodziewać, że kontrahent przyjąłby postanowienie umowne w drodze negocjacji indywidualnych (uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17; wyroki (...): z 14 marca 2013 r. C 415/11 pkt 69, z 26 stycznia 2017 r. C 421/14 pkt 60 i postanowienie (...) z 14 listopada 2013 r. C 537/12 i C 116/13 pkt 66).

Do rażącego naruszenia interesu dochodzi zaś w przypadku nierzetelnego traktowania konsumenta i nieusprawiedliwionej niekorzystnej dysproporcji praw i obowiązków wynikających z kontraktu (patrz np.: wyrok SN z 2 czerwca 2021 r. I (...) 55/21; wyrok SN z 30 maja 2014 r. III CSK 204/13). Chodzi tu o sytuacje obiektywnego uszczuplenia praw strony umowy w stosunku do stanu, w którym nie funkcjonowałyby klauzule niezgodne z dobrymi obyczajami (patrz: uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17).

Omawiane zapisy umowy stron § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 i § 13 ust. 1 i 7 oraz § 4 ust. 1 pkt 1, § 18 ust. 1 i § 19) zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorcy (powódki). Ich zastosowanie doprowadziło do przerzucenia całego ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując jego poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorcy. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorcy dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

Abuzywność klauzul przejawiała się też w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powódka nie tylko nie miała żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe, a rozmieszczenie ich różnych częściach umów tylko potęguje ich niejednoznaczność.

W konsekwencji, zawarte w spornej umowie klauzule, jak wynika z powszechnego poglądu głoszonego w orzecznictwie, uchylały dobrym obyczajom i rażąco naruszały interes inicjatora postępowania (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

Analizowane postanowienia kontraktowe pozbawiły powódkę możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia spornych umów, poznać zasady, na jakich miało być wyliczane (indeksowane) jej świadczenie. Skoro więc klauzula ta nie pozwalała, żeby choćby w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to została sformułowana niejednoznacznie. Jak wyżej zostało już wyjaśnione, brak też jest w sprawie podstaw, by można było przyjąć, że powódka przed zawarciem umowy kredytowej była informowany przez bank o ryzyku kursowym w taki sposób, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c.

Reasumując, w umowach nie obowiązywały abuzywne postanowienia obejmujące mechanizmy przeliczeniowe (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona.

Konsekwencją wyeliminowania z umowy stron abuzywnych postanowień w trybie art. 385¹ § 2 k.c. i uznania, że powstała z tego tytułu luka nie może być uzupełniona, jest stwierdzenie, że zabrakło mechanizmu w oparciu, o który można byłoby przeliczyć kwotę udostępnionego i następnie spłaconego kapitału wedle kursu (...). To z kolei – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uniemożliwia określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalenia rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Okoliczności te pozbawiają umowę jej koniecznych składników (zob. np. wyroki (...) z 14.03.2019 r., C-118/17 pkt 48 i 52 oraz z 03.10.2019 r., C-260/18 pkt 44; wyroki Sądu Najwyższego z 09.03.2019 r., I CSK 242/18; z 04.04.2019 r., III CSK 159/17; z 07.11.2019 r., IV CSK 13/19), co z kolei – w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz (...) uprawnia wniosek, że wskutek abuzywności zawarta umowa jest nieważna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 oraz ww. wyrok (...) z 14.03.2019 r., C 118/17 pkt 48 i 52 oraz wyrok (...) z 03.10.2019 r., C 260/18 pkt 44). Skoro bowiem bez rzezonych, niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na brak istotnych jej elementów, umowę tę – odmiennie niż przyjął to Sąd I instancji – uznać należało za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, co powódka podnosiła już w uzasadnieniu pozwu (k. 11 i nast.) i co podtrzymała również w złożonej apelacji (k. 504-541).

Efektom natomiast ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powódkę z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 07.05.2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondycji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron. Konsument może zatem żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem Banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

Tym samym zgłoszone przez powódkę żądania o zapłatę kwoty 21.752,33 CHF tytułem sumy zapłaconych rat kapitałowo-odsetkowych uregulowanych we frankach szwajcarskich należało uwzględnić w pełni. Podkreślenia też wymaga, że ww. wysokość kwoty dochodzonej przez powódkę, nie była kwestionowana przez pozwanego.

W tym stanie rzeczy apelacja powódki okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Z kolei zmiana wyroku uwzględniająca żądanie powódki skutkowałą koniecznością dostosowania postanowienia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążania kosztami poniesionymi przez

powódkę (opłata od pozwu – 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 10.817 zł) w całości pozwanego, jako strony przegrywającej.

Również zasada odpowiedzialności za wynik procesu (98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.) stanowiła podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II). Na koszty te, które powódce zobowiązany został zwrócić pozwany bank, składały się zaś opłata od apelacji (1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (8.100 zł), których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

(...)